

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 149)

z dnia 12 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 149)

12 września 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. Bilans prezydencji maltańskiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji maltańskiej, ambasadorem Republiki Malty w Polsce, panią Natashą Meli Daudey.

II. Program prezydencji estońskiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji estońskiej, ambasadorem Republiki Estońskiej w Polsce, panem Harri Tiido.

W posiedzeniu udział wzięli: **Natasha Meli Daudey** ambasador Republiki Malty w Polsce,

Harri Tiido ambasador Republiki Estońskiej w Polsce, **Linda Moczowska** policy officer w Ambasadzie Malty, **Marijan Barić** III sekretarz Ambasady Chorwacji, **Ron van Dartel** ambasador Holandii, **Conrad Bruch** ambasador Luksemburga, **João Silva Leitão** ambasador Portugalii, **Mads-Emil Nygaard Stérk** zastępca szefa misji Ambasady Danii, **Artūras Valionis** radca w Ambasadzie Litwy, **Peter Bak** zastępca szefa misji Ambasady Słowacji, **Thomas Buffin** radca w Ambasadzie Francji, **Tale Kandal** radca w Ambasadzie Norwegii, **Arif Taşpınar** pierwszy radca w Ambasadzie Turcji, **Johanna Birkstedt** minister counsellor w Ambasadzie Finlandii, **Michal Ryšavý** chargé d'affaires a.i. Ambasady Czech, **Agustín Núñez Martínez** ambasador Hiszpanii, **Anda Abele** zastępca szefa misji Ambasady Łotwy, **Helena Keleher** zastępca szefa misji Ambasady Irlandii, **Gorica Atanasova-Gjorevska** chargé d'affaires a.i. Ambasady Macedonii, **Chritiaan Sys** radca w Ambasadzie Belgii, **Nikola Zurovac** ambasador Serbii, **Marco Gutekunst** pierwszy sekretarz w Ambasadzie Niemiec, **Magdalena Józefcka** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Beata Jakubczak** naczelnik wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym, **Rafał Stępiński** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju, **Joanna Sękala** główny specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak**, **Paweł Witecki** i **Agnieszka Waciak** – z sekretariatu Komisji w BSM.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, posłów do Parlamentu Europejskiego, korpus dyplomatyczny, ministrów oraz towarzyszące im osoby. Szczególnie serdecznie witam ich ekscelencje ambasador Republiki Malty panią Natashę Meli Daudey i ambasadora Republiki Estońskiej pana Harri Tiido oraz towarzyszące im osoby. Serdecznie dziękuję dostojnym gościom za przyjęcie zaproszenia na posiedzenie Komisji i za zaszczylenie nas swoją obecnością. Jednocześnie chciałbym państwa pozdrowić od przewodniczącej, pani Izy Kloc. Choroba nie pozwoliła jej na udział w dzisiejszym spotkaniu, ale serdecznie państwa pozdrawia.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy zatem do jego realizacji. Tematem dzisiejszego posiedzenia jest dyskusja dotycząca bilansu prezydencji maltańskiej w Radzie w pierwszym półroczu 2017 r. oraz priorytetów prezydencji estońskiej w Radzie w drugim półroczu 2017 r.

W pierwszej kolejności uprzejmie proszę o zabranie głosu ambasadora Republiki Malty panią Nataszę Meli Daudey. Bardzo proszę.

Ambasador Republiki Malty Natasha Meli Daudey:

Serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, proszę przekazać życzenia zdrowia dla pani Kloc. Mam nadzieję, że niedługo wydobrzeje. Druga sprawa: serdecznie dziękuję posłom i ambasadorom, którzy dzisiaj się tutaj zgromadzili. Dziękuję również za możliwość przemawiania przed państwem, aby opowiedzieć o pracach wykonanych pod prezydenturą maltańską w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku.

Zacznę od krótkich trzech uwag na temat tego momentu, w którym przyszło nam sprawować prezydenturę. Po pierwsze był to półmetek dla cyklu instytucjonalnego zarówno Parlamentu Europejskiego, jak i Komisji Europejskiej, w związku z tym był to czas, podczas którego pojawiało się wiele nowych pomysłów, również jeżeli chodzi o projekty aktów prawnych. Miały okazję dojrzeć w tym czasie. W związku z tym podejmowano również szereg decyzji, które były skutecznie wdrażane podczas naszej prezydentury.

Ponadto nasza prezydentura przypadła na czas i kontekst intensywnych debat związanych z przyszłością Europy. Jak państwo wiedzą, wynika to również z tego, że spodziewaliśmy się, że Wielka Brytania rozpocznie formalnie artykułem 50 proces wyjścia z UE, ale również w związku z 60. rocznicą podpisania traktatów rzymskich w marcu 2015 r. Chciałabym pogratulować państwu świetnego przygotowania tego szczytu. Co więcej, mówiliśmy o tym, że Europa stanęła przed wieloma wyzwaniami, które nie miały precedensu. Wiele z nich kwestionowało samą istotę UE oraz postrzegania obywateli UE. Jak państwo pamiętają, jest to również jedna z przyczyn, dlaczego reunion, czyli ponowne spotkanie zostało wybrane głównym tematem wiodącym naszej prezydentury. Wiedzieliśmy, że nie uda nam się tej pracy dokończyć, ale chcieliśmy przynajmniej rozpocząć odwracanie procesu popadania w konflikty w UE. Ponadto chcieliśmy się również skoncentrować ponownie na obywatelach UE. Jak państwo wiedzą, sześć miesięcy to nie jest długi czas, w związku z tym nie wszystko udało się zrobić. Wciąż dużo zostało. Jesteśmy jednak dumni z tego, co nam się udało osiągnąć, zwłaszcza jeśli chodzi o wprowadzenie konkretnych zmian w życie ludzi, jeżeli chodzi o gospodarkę cyfrową, o energetykę, zmiany klimatu, a także ochronę konsumentów. Jak państwo pamiętają, Malta wybrała sześć obszarów priorytetowych na swoją prezydenturę: jednolity rynek, migracje, bezpieczeństwo, sąsiedztwo, włączanie społeczne oraz polityka morska.

Przejdę teraz przez te sześć priorytetów, żeby powiedzieć państwu o najważniejszych wynikach, które udało nam się osiągnąć w czasie prezydentury. Jeżeli chodzi o jednolity rynek, czyli jedną z głównych zasad leżących u podstaw UE, udało nam się dokończyć zbieranie dokumentów oraz regulacji, które wpływają pozytywnie na życie ludzkie. Chciałabym podkreślić, że absolutnie nie przypisujemy sobie wszystkich zasług za ten sukces, ponieważ poprzednie prezydentury Słowacji i Holandii w ramach naszej trojki również prowadziły wcześniej te prace. Położyły podwaliny, ale nam, być może, udało się zamknąć prace w czasie naszej prezydentury. Trzeba tu po pierwsze powiedzieć o położeniu kresu opłatom roamingowym. Doszło do tego w czerwcu tego roku. Wprowadzona została również zasada przenoszenia aplikacji, na przykład telefonicznych czy na tabletach, niezależnie od granic, również alokacja częstotliwości 7 MHz, a także inicjatywa w zakresie udostępniania internetu szerokopasmowego. Jak państwo wiedzą, UE podejmuje decyzje w sposób bardzo złożony, dlatego też decyzje, o których powiedziałam, zostały podjęte i wdrożone, ale jeszcze nie wszystkie zostały podjęte. W ramach dwudziestu ośmiu państw członkowskich udało nam się również dojść do kompromisowego stanowiska w ramach kolejnych zagadnień, między innymi usług audiowizualnych, śledzenia informacji na temat pojazdów, a także usług transgranicznych. Przecież przy transakcjach internetowych każdy z tego korzysta na co dzień. Mam nadzieję, że jeśli to wejdzie na co dzień, życie ludzkie w UE się poprawi. Również projekt dyrektywy związanej z nową regulacją na temat zawodów na szczęblu UE. To są najważniejsze tematy, jeżeli chodzi o jednolity rynek.

Teraz przechodzę do migracji. To chyba żadna niespodzianka, dlaczego ten temat został wybrany jako jeden z priorytetów przez Malte. Otóż szczyt maltański w lutym

miał bardzo istotny wymiar zewnętrzny migracji. Skupiano się głównie na przepływach migracyjnych przez basen Morza Śródziemnego. Podjęliśmy próbę zbierania więcej informacji na temat tysięcy ludzi, którzy przechodzili przez ten region, aby trafić do Europy, po to aby zapobiegać i unikać, a nie tylko reagować na wydarzenia, które już się wydarzyły, tak jak działo się to wcześniej. Dzięki szczytowi na Malcie wdrożono plan wzmacniania współpracy regionalnej, między innymi z Libią. Jednocześnie podejmowano dalej działania na temat ram partnerskich, które uzgodniono w 2015 r. w Valletcie. Tam nacisk położony jest na szukanie rozwiązań u źródła, a także zawieranie partnerstw strategicznych, aby dokonywać relokacji i readmisji migrantów do kraju ich pochodzenia. Po deklaracji maltańskiej, którą uzgodniono na szczycie w lutym, stu trzydziestu oficerów sił przybrzeżnych Malty zostało przeszkolonych, a kolejnych stu ukończyło ten program na końcu naszej prezydencji. Przeniesiono również kompetencje z oficerów w UE na część sił libijskich. Wiadomo, że jest to temat bardzo złożony i wrażliwy, natomiast zależy nam na tym, żeby przekazać więcej kompetencji władzom Libii. Jeżeli chodzi o centra detencyjne, widzimy również poprawę warunków dla przebywającej tam ludności. Pięć tysięcy osób, które były gotowe przekroczyć granicę, udało się namówić, aby wróciły do swoich krajów na zasadzie dobrowolności.

W ramach rozwoju prezydencji udało nam się też dokonać postępów, jeżeli chodzi o lepsze stanowisko UE do migracji, między innymi jeżeli chodzi o system związany z ubieganiem się o azyl oraz o lepszą ochronę granic zewnętrznych. W tej chwili rozumiem, że zrewidowany system azylowy musi z jednej strony znaleźć równowagę pomiędzy odpowiedzialnością a solidarnością. Musi też zapewniać wytrzymałość na przyszłe kryzysy.

Reforma systemu azylowego będzie uzupełniona przez umowę z 28 czerwca po to, aby agencja stała się pełnoprawną instytucją. Dzięki temu będzie ona w lepszej pozycji po to, aby udzielać wsparcia państwom członkowskim oraz poprawiać system azylowy panujący w UE. W oparciu o prace wykonane przez poprzednie prezydencje, czyli przez słowacką i holenderską, zmodyfikowany został również kodeks Schengen, jeżeli chodzi o chronienie granic zewnętrznych. Rada uzgodniła również propozycje systemu wejścia i wyjścia, systemu wjazdu i wyjazdu, a także systemu zatwierdzania informacji. Jeżeli chodzi o readmisję, to wiemy, że jest to temat o krytycznym znaczeniu, zwłaszcza dla migrantów ekonomicznych, którzy przybywają do Europy.

W konkluzjach Rady podkreślono intencje korzystania ze wszystkich możliwych instrumentów politycznych, w tym polityki wizowej. Przyjęto takie konkluzje. Rada przyjęła również konkluzje na temat ochrony dzieci, które podlegają migracjom. Jeżeli chodzi o migracje, to rzeczywiście dokonano sporych postępów, natomiast jest jeszcze spory obszar pracy, która zostanie do wykonania w przyszłości. Migracje to jest taki temat, który jest bardzo kontrowersyjny w UE. Trzeba pamiętać, że kraje, takie jak na przykład nasz kraj – Malta, który leży na peryferiach Europy, odczuwają brak skutecznej solidarności w UE. Nasi obywatele mają takie wrażenie, że UE zawodzi ich w tym zakresie.

Przejdę teraz do bezpieczeństwa. Jest to sprawa, która pozostawała w żywym zainteresowaniu podczas naszej prezydencji. Mówiliśmy o tym również podczas spotkania w styczniu, dlatego też uwzględniliśmy bezpieczeństwo w naszych priorytetach. Udało się uzgodnić podejście Rady na temat dyrektywy dotyczącej przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. W konkluzjach wskazano kroki na przyszłość, aby usprawniać wymianę informacji i poprawić interoperacyjność systemów internetowych w ramach UE. Jeżeli chodzi o ochronę i bezpieczeństwo, też zostaną podjęte ogólne konkluzje.

Przejdę teraz do czwartego priorytetu, którym jest sąsiedztwo. Staramy się tu znaleźć właściwą równowagę. Jesteśmy krajem w basenie Morza Śródziemnego, dlatego też ten temat jest dla nas istotny, ale wiemy, że nie możemy skupiać się tylko na basenie Morza Śródziemnego, nie możemy ignorować też partnerstwa wschodniego, które jest tak ważne dla UE. Jeżeli chodzi o basen Morza Śródziemnego, szczególnie cieszymy się z tego, że udało się w tym okresie wdrożyć partnerstwo na rzecz badań i innowacyjności, to się nazywa PRIMA. Jego celem jest opracowanie nowych innowacyjnych rozwiązań, jeśli chodzi o dostarczanie wody oraz produkcję żywności w regionie śródziemnomorskim.

Jeżeli chodzi o partnerstwo wschodnie, próbowaliśmy położyć podwaliny pod nowe prace, które będą kontynuowane przez prezydencję estońską. Cieszymy się z zakończenia procesu w ramach Parlamentu Europejskiego, jeżeli chodzi o prawa obywateli Gruzji oraz Ukrainy dotyczące bezwizowego poruszania się po UE. Szczególnym osiągnięciem, jeżeli chodzi o rozszerzenie UE, a Malta bardzo opowiada się za propagowaniem tego procesu, są rozmowy akcesyjne z Czarnogórą i Serbią, które posuwają się do przodu. Jeśli chodzi o Serbię, odbyły się dwie konferencje, podczas których otworzono cztery rozdziały takiej umowy. Jeżeli chodzi o Czarnogórę, to również udało się te rozmowy zakończyć. Otworzono dwa rozdziały i kolejne z nich udało się zamknąć.

Włączenie społeczne to piąty priorytet naszej prezydencji. Pracowaliśmy ciężko nad zakończeniem umowy na poziomie UE, jeżeli chodzi o traktat z Marrakeszu i konwencję istambulską przeciwko dyskryminacji ze względu na płeć. Rada przyjęła ważne konkluzje na temat wielu zagadnień, między innymi wysokiej jakości kształcenia dla wszystkich, sytuacji kobiet i mężczyzn na rynku zatrudnienia, a także promowania praw i ochrony dzieci. Rozpoczęliśmy też prace nad propozycjami Komisji w ramach filaru praw społecznych UE, praw socjalnych. Taki szczyt odbędzie się w listopadzie tego roku w Szwecji.

Przechodzę do ostatniego, szóstego priorytetu, czyli polityki morskiej. W tym zakresie udało się również dokonać postępu, między innymi uzgodniono pozycję w zakresie kilku zagadnień, reguły bezpieczeństwa dla pasażerów morskich, również statki pasażerskie, które działają na terenie państw członkowskich, a także systemy inspekcji dla bezpiecznej eksploatacji szybkobieżnych pojazdów pasażerskich morskich. Udało się osiągnąć sukces w zakresie kilku spraw dotyczących rybołówstwa, do sukcesów należy zaliczyć podpisanie deklaracji maltańskiej. W ramach tej deklaracji, którą uzgodniły państwa UE oraz inne państwa z basenu Morza Śródziemnego, ustalono dziesięcioletni plan dotyczący ryb w basenie Morza Śródziemnego po to, aby odbudować narybek w zrównoważony sposób. Przyjęto również inne konkluzje, między innymi w zakresie polityki transportowej morskiej do 2020 r.

Kolejny temat, który co prawda nie był naszym priorytetem, ale również uzyskał wiele naszej uwagi, był Brexit. Po notyfikacji przez Wielką Brytanię zamiaru wycofania się z UE 29 marca 2017 r. oraz po przyjęciu przez Radę Europejską wytycznych prezydencja pracowała nad przyjęciem dyrektywy na temat negocjacji oraz nad otwarciem negocjacji dotyczących wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE. Prezydencja prowadziła także dyskusje dotyczące przyjęcia procedury relokacji dwóch agencji UE obecnie zlokalizowanych w Wielkiej Brytanii, mianowicie Europejskiego Urzędu Bankowego i Europejskiej Agencji Leków.

Każda prezydencja wybiera swoje priorytety, ale praca kontynuowana jest również w innych obszarach. Nakreśliłem główne obszary, co do których podjęte zostały ważne decyzje w trakcie prezydencji Malty. Po pierwsze konsensus europejski w sprawie rozwoju. Dzięki temu porozumieniu instytucje UE i państwa członkowskie po raz pierwszy mają wspólne podejście do relacji ze wszystkimi krajami rozwijającymi się. Ramy są dopasowane do celu zrównoważonego rozwoju, zostały tak zaprojektowane, by były dopasowane do celu, czyli prezydencja przedstawiona w Nowym Jorku w lipcu zeszłego roku sygnalizuje zaangażowanie i zobowiązanie UE do wdrożenia agendy 2030 ONZ. Ważna decyzja została podjęta co do biura publicznego prokuratora. Odbyły się także rozmowy w sprawie dyrektywy dotyczącej zwalczania oszustw finansowych. Dyrektywa otworzyła możliwość dla dwudziestu dziewięciu krajów, by współpracowały nad stworzeniem biura europejskiego prokuratora.

Kolejne decyzje dotyczyły polityki handlowej. Podkreśliliśmy pewne szczegóły na ekranie. Są również inne decyzje dotyczące ram finansowych UE, opodatkowania. Staraliśmy się naciskać na tematy związane z unikaniem opodatkowania. Unia finansowa oraz bankowość – to dziedziny, w których też podjęliśmy szereg decyzji. Odnotowaliśmy postęp w tych obszarach związanych z sektorem bankowym.

Kończąc, chciałabym powiedzieć, że naszą pracą kierowały zespoły zidentyfikowane w ramach programu trio. Holandia i Słowacja były częścią tych zespołów. Bardzo dziękuję za wspaniałą współpracę i dobrze wykonaną pracę. Tak jak już powiedziałam wcześniej, bardzo wiele osiągnąć naszej prezydencji jest właśnie dzięki tej współpracy. Prezy-

dencja to zaledwie niewielki rozdział w historii UE i Europy, ale odbyła się ona w bardzo krytycznym momencie. Z punktu widzenia Malty było to bardzo ważne. Malta jako najmniejszy kraj w UE przejęła po raz pierwszy to ważne zobowiązanie, ważny obowiązek. Mogę powiedzieć, że obywatele Malty naprawdę mieli poczucie dumy i odpowiedzialności przez te sześć miesięcy. Okres ten zakończył się bardzo pozytywnym podejściem. W styczniu byliśmy trochę pesymistami i trochę baliśmy się tej przyszłości, ale udało nam się rozwiązać różne zagadnienia. Widzimy, że jest jeszcze dużo pracy, niemniej jednak powinniśmy uznać wspólne osiągnięcia, które udało nam się dokonać do tej pory. Czerwcowy Rada Europejska miała bardzo pozytywne informacje co do wzrostu UE. Po raz pierwszy od wielu miesięcy stwierdzono, że mieliśmy dodatnie wyniki, jeżeli chodzi o tworzenie miejsc pracy. Było to naprawdę dobrym wynikiem w porównaniu do poprzednich miesięcy, czyli więcej inwestycji, mniej bezrobocia, jednocześnie większa determinacja, większa solidarność, co pokazuje, że właśnie determinacja i solidarność sprawiają, że możemy osiągnąć dużo więcej, możemy być razem silniejsi. Tak więc o ile byliśmy pesymistami w styczniu, to dzisiaj jesteśmy raczej optymistami. Chciałabym zakończyć właśnie tą pozytywną uwagę, ale zanim to zrobię, chciałabym życzyć wszystkiego najlepszego, dużo sukcesów prezydenturze estońskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję pani bardzo za podsumowanie dokonań prezydentur maltańskiej. Chciałbym się odnieść. Malta jest najmniejszym krajem UE, ale przeprowadziła wielką prezydenturę. Serdecznie gratuluję. Uprzejmie proszę o zabranie głosu ambasadora Republiki Estońskiej, pana Harri Tiido, i przedstawienie informacji o priorytetach prezydentur estońskiej. Bardzo proszę.

Ambasador Republiki Estońskiej Harri Tiido:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Witam wszystkich bardzo serdecznie również w swoim imieniu. Bardzo się cieszę, że możemy przedstawić nasze priorytety. Na szczęście jeszcze nie minęła połowa naszej prezydentur. Ten miesiąc, to miesiąc, który bardzo lubię, bo jeżeli nie ma kryzysu, to niewiele się dzieje. Mówię o sierpniu. Na początek krótkie nagranie, potem kilka informacji i znowu nagranie. To nie będą bajki, ale odniosę się później do tych nagrań.

[tekst z nagrania]: „Bez efektywnej teraźniejszości, nie będzie przyszłości. Moja żona i ja świadczymy usługi zarządzania flotą na całym świecie. Prowadzimy działalność z domu w Hiiuma. To jest naprawdę prawdziwy skarb w Estonii. Komunikujemy się z naszym rządem i prowadzimy działalność szybko i w sposób bezpieczny online. Kiedy muszę złożyć deklarację podatkową, wystarczy, że zrobię to w domu, co zostawia mi więcej czasu na robienie rzeczy, które lubię robić. Estonia to nieskomplikowany, bezpieczny kraj. Doskonałe miejsce dla aktywnych ludzi. Tworzenie przyszłości rodziny jest tu proste. Kiedy ubiegaliśmy się o pożyczkę na renowację domu, w ogóle nie musieliśmy iść do banku. Szybki internet nie tylko ułatwia nam pracę, ale także przybliżył dziadków. Mogą obserwować, jak nasza mała Milenka dorasta. Kontakt z naturą jest terapeutyczny, jest to coś, co my, Estończycy, uwielbiamy w naszym szybkim, pełnym zajęć życiu. Musimy jednak pamiętać, że jesteśmy zobowiązani do utrzymania tego piękna dla kolejnych generacji, tak by mogły być dumne z nas w swojej Estonii. To, co Estonia może zaoferować Europie, to pomysły i rozwiązania życia na co dzień, tak aby praca i życie wypełniały nasze dni przyjemnością”.

To był wstęp. Później jeszcze pozwolę sobie odnieść się do tego nagrania, dlatego że dotyczy właśnie naszego sposobu myślenia, który staramy się promować. Nie narzucać, ale promować. Teraz przechodzimy do naszych priorytetów.

Problem polega na tym, że to, co wykonujemy podczas prezydentur, to wcale nie narzucanie naszych krajowych priorytetów. One są gdzieś z tyłu. Zadanie polega na znalezieniu rozwiązań dla wyzwań i skorzystaniu z pewnych szans, które istnieją, a to najtrudniejsza część naszej pracy jako prezydentur. Nasze motto to jedność poprzez równowagę. Czyli musimy zbierać opinie wszystkich państw członkowskich i znaleźć jakąś równowagę pomiędzy różnymi krajami i interesami obywateli UE. A więc wszystko

sprowadza się do tego, że musimy się wsłuchiwać we wszystkie opinie z każdego kraju, z każdego ugrupowania.

Tak jak powiedziałem, nasza rola polega na łączeniu oraz znajdowaniu wspólnej platformy. Nasza historia, jak, być może, widzieli państwo na tym nagraniu, to natura i myślenie, czyli czysta natura i innowacyjne myślenie. Daje nam to bardzo wiele możliwości na przyszłość. Przyroda, natura – jest coraz cenniejszą własnością. Bardzo ważne jest dla nas docenianie przyrody i jej istnienie.

Popatrzmy na priorytety wyświetlone na ekranie, czyli otwarta innowacyjna gospodarka europejska, bezpieczna Europa, cyfrowa Europa oraz swobodny przepływ danych, Europa włączeniowa, zrównoważona. Nie zobaczą tu państwo Brexitu, nie włączyliśmy go do priorytetów, ponieważ on nie jest naszym priorytetem. Jest to coś, co się po prostu wydarzyło, bez względu na to, czy tego chcieliśmy, czy nie. Musimy sobie z tym poradzić, ale raczej zostawimy to grupom roboczym. Nie będziemy rozpatrywać tego zagadnienia w wymiarze politycznym. Na początku prezydentury chcieliśmy zakończyć fazę pierwszą tego roku i rozpocząć fazę drugą. Teraz nie jestem pewien, czy uda nam się to zrobić, niemniej jednak, cokolwiek się stanie, to jesteśmy przekonani, że musimy mieć dobre relacje z Wielką Brytanią w przyszłości pod względem gospodarczym, handlowym, kulturowym itd. Wielka Brytania jest bardzo ważnym sojusznikiem w NATO dla każdego z naszych krajów, więc musimy wziąć to pod uwagę. Najważniejsze są pewne priorytety. W Davos zawsze musieliśmy liczyć pieniądze i myśleć o interesach naszych obywateli, jak również obywateli z Wielkiej Brytanii i obywateli w Europie. Tak więc mamy dużo do zrobienia.

Teraz może omówię poszczególne priorytety. Otwarta innowacyjna gospodarka. Gospodarka europejska musi taka być, by była konkurencyjna. Każda gospodarka, która chce odnieść sukces, musi być otwarta na szansę zmiany, handel, a w szczególności nowe pomysły. Zasady muszą być proste. Gospodarka rozwija się, kiedy zasady są przejrzyste. To oznacza również mniej biurokracji. Jednolity rynek to jedno z największych aktywów, ale podkreślamy teraz cyfrowy jednolity rynek, który jeszcze nie jest ukończony. To jeden z naszych priorytetów. Według kalkulacji nieposiadanie go kosztuje nas jakieś 400 mld euro rocznie. To oznacza, że mówimy tu o pieniądzach. Pójście w kierunku cyfrowym, stworzenie takiego jednolitego cyfrowego rynku, przyniesie dodatkowe przychody we wszystkich krajach członkowskich. Chcemy to ułatwić – ułatwić świadczenie usług i otwieranie przedsiębiorstw w UE. Estonia chce negocjować pakiet usługowy i procedurę notyfikacji usług, a także ujednolicić kwalifikacje. Chcemy także zniwelować unikanie płacenia podatków poprzez bardziej efektywną współpracę między władzami finansowymi.

Jeśli chodzi o opodatkowanie, chcemy się skoncentrować na obszarze cyfrowym. Pod koniec tego tygodnia w Tallinie spotykają się ministrowie finansów. Jedno z zagadnień przedłożonych przez prezydenturę estońską to opodatkowanie gigantów internetowych, takich jak Google i Facebook. Obecnie są zarejestrowani w Irlandii czy w Holandii i płacą podatki właśnie tam, ale zyski pochodzą z różnych krajów, na przykład konkurują bardzo ostro z lokalnymi świadczeniodawcami, bo udostępniają przestrzeń dla reklam itd. Opodatkowanie powinno więc następować tam, gdzie wygenerowany został zysk. Nasza intencja jest taka, żeby również zająć się tymi gigantami, żeby opodatkowanie było powiązane ze źródłem zysku, a nie tylko z miejscem rejestracji przedsiębiorstwa.

Ważne są również rozwiązania ułatwiające życie, na przykład, pewnie państwo wiedzą, że UE ma cały szereg sankcji. Mamy w UE jakieś czterdzieści reżimów sankcyjnych. Ciężko jest za nimi podążać. Dodatkowo firmy też są poddawane sankcjom. W zeszłym tygodniu przedstawiliśmy innym krajom europejskim rozwiązanie internetowe dotyczące sankcji, czyli na jednej stronie internetowej mamy wszystkie sankcje, reżimy sankcyjne, i każdy może sobie sprawdzić, czy może wchodzić w interesy z danym krajem czy z daną firmą. To mała rzecz, ale ułatwia życie.

Bezpieczna Europa. Do tego tematu podchodzimy z dwóch stron, czyli bezpieczeństwo zewnętrzne, obronność, ale także bezpieczeństwo wewnętrzne. Bezpieczeństwo to to, czego według wszystkich badań opinii publicznej oczekują obywatele od UE. Możemy mówić o NATO, ale też mówiąc o UE, ludzie mówią: oczekujemy bezpieczeń-

stwa, więc musimy sobie z tym poradzić. Sytuacja jest teraz skomplikowana ze względu na zorganizowaną przestępczość, terroryzm, ochronę zewnętrznych granic UE, dlatego te zagadnienia pozostają naszym priorytetem.

Kryzys migracyjny pokazuje, że Europa nie może ignorować tego, co się dzieje poza jej granicami. Poprzednia prezydencja naprawdę dobrze to robiła, nie dlatego, że chcieli się rozprawić z tym zagadnieniem, ale ponieważ to było dla nich bardzo ważne. Oni są na linii frontu. Maltańska prezydencja zrobiła bardzo dużo pod tym względem. My po prostu będziemy kontynuować te działania i postaramy się pójść dalej.

Wzywamy do stworzenia pełnej wspólnej bazy danych, by terroryści, którzy dopuszczają się aktów terrorystycznych w jednym kraju, będą aresztowani pięć dni później nie tylko w drugim, ale w trzecim, czwartym czy piątym kraju. Chodzi o to, że w tej chwili dane nie podróżują, a naszym celem jest to, żeby każdy policjant, który zatrzymuje daną osobę, sprawdza dokumenty, mógł wejść w komputer, wprowadzić nazwisko czy coś innego, jakieś cechy twarzy, odciski palców, i mógł mieć dostęp do centralnej bazy danych, tak aby w całej UE było jasne, czy dana osoba jest poszukiwana w innym kraju, bez względu na to, czy to jest przestępca, czy ktokolwiek inny. Chodzi o to, żeby te dane były scentralizowane, żeby w każdym kraju każdy policjant, każda instytucja, każdy urzędnik mógł wejść w tę bazę danych i ją sprawdzić. To ułatwi rozprawienie się z terroryzmem, ale także migracją. Bo jeśli mamy takie bazy danych, które są połączone ze sobą, to wtedy widzimy, czy dana osoba ubiegała się o azyl gdzie indziej i czy jej wniosek został odrzucony, czy nie.

Pojutrze będziemy mieli nadzwyczajne spotkanie ministrów sprawiedliwości w Tallinie i również będziemy poruszać tematykę migracji. Z tego co wiem, zagadnienie solidarności nie zostało przewidziane w agendzie. To jest bardziej techniczne podejście. Skoncentrujemy się na sytuacji w basenie Morza Śródziemnego. Zagadnienie decyzji o relokacji być może zostanie poruszone. Pod koniec września skończy się rama czasowa, więc pytanie, co dalej? Czy oznacza to, że w przyszłości już nie będzie obowiązku solidarności, czy też będziemy ją kontynuować? Nadal jest to pytanie otwarte i państwo wiedzą bardzo dobrze, jaka była decyzja ETS w sprawie skargi Słowacji i Węgier. Pewnie zostanie to wspomniane na następnym posiedzeniu, choć sprawa cały czas jest w toku.

Europa cyfrowa – to nasz ulubieniec. Tak naprawdę chcemy naciskać na aspekty cyfrowe i rozwiązania cyfrowe z perspektywy wszystkich tematów, bo cyfrowa Europa ułatwia życie i ogranicza wydatki, na przykład korzystanie z papieru. Po co zużywać tyle papieru? Nie mówię z punktu widzenia osoby, która zajmuje się ochroną środowiska, ale mówię z powodów czysto finansowych. Na przykład możliwość kontaktu cyfrowego, przez internet, z urzędami oszczędza Estonii w ciągu miesiąca takiej góry papierów, jak wieża Eiffla. Proszę sobie pomyśleć, jak dużo to jest papieru. Nie chodzi więc to, czy lubimy rozwiązania cyfrowe, tylko chodzi o oszczędności finansowe. Mówiłem o rynku cyfrowym i mogę powiedzieć, że coraz szersze wykorzystywanie internetowych rozwiązań oraz usług internetowych ponadgranicznych oraz cyberobrona to nasze priorytety.

Estonia zaplanowała czterdzieści pięć eventów i spotkań poświęconych tematowi cyfrowemu. Mniej więcej połowa nieformalnych Rad oraz spotkań ministerialnych będzie właśnie dotyczyć tego wymiaru. W październiku odbędzie się też konferencja na temat swobodnego przepływu danych i jednolitego rynku cyfrowego. Poza tym chcemy zorganizować konferencję na temat e-rządu, e-partnerstwa, e-zdrowia, czyli wszystko z „e”, czyli elektroniczne, cyfrowe.

Jednocześnie pracujemy nad strategią cyberbezpieczeństwa, która zostanie przedstawiona przez Komisję Europejską we wrześniu, czyli już niebawem. Aby zakończyć nieuzasadniony e-blocking, zaczęliśmy pracę nad regulacją w tej sprawie. Chcemy zreformować ustawodawstwo dotyczące praw autorskich. Opracowaliśmy wiele rozwiązań, ale jesteśmy zdania, że nie wszystkie rozwiązania mogą być wykorzystane we wszystkich krajach w podobny sposób, bo kraje różnią się od siebie, są różne tradycje, inne nastawienia, więc nie narzucamy nic nikomu. Zasadniczo jednak proponujemy rozwiązania. Decyzja, czy są akceptowalne, czy nie, pozostaje w gestii krajów, ale my po prostu staramy się rozszerzyć wykorzystania rozwiązań cyfrowych stosowanych w Estonii. W Estonii na przykład leki na nadciśnienie, które są sprzedawane na receptę, mogą kupić w każdej

aptece za pomocą wyłącznie mojego dowodu, dlatego że aptekarz ma dostęp do cyfrowej recepty. W Polsce tego nie można zrobić. Chciałbym właśnie, żeby tak było w całej UE – żebyśmy mogli kupić leki w całej UE, o ile mamy kontakt ze swoim lekarzem. Oczywiście na pewno zabierze to sporo czasu.

Cyfrowa agenda została przez nas podzielona na różne horyzontalne zagadnienia, czyli swobodny przepływ danych, inteligentny handel, gospodarka cyfrowa, e-rząd, zaufanie i bezpieczeństwo. Zaufanie i bezpieczeństwo to fundament wszystkich rozwiązań elektronicznych. Jeżeli nie ufamy tym usługom, to nie zadziała. Jeżeli ufamy – a w Estonii mamy zaufanie do rozwiązań rządowych, ponieważ zostały one stworzone we współpracy rządu z osobami prywatnymi – to to działa. Kiedy Rudy Giuliani, były mer Nowego Jorku, był w Warszawie, powiedział, że w Stanach Zjednoczonych rozwiązania cyfrowe nie zadziałałyby, dlatego że Amerykanie są od samego początku szkoleni, by nie ufać rządowi. W Stanach więc to nie zadziała. Ale to problem Amerykański, my jesteśmy w Europie. W Estonii mamy zaufanie do naszego rządu.

Europa zrównowazona i inkluzywna, nastwiona na włączenie. Mamy tutaj różne problemy związane z nastawieniem. Jeśli chodzi o wymiar społeczny, to koleżanka z Malty już o tym wspomniała, ale to, czego potrzebujemy, to zmiana myślenia. Musimy się dopasować do zmieniającego się rynku pracy. Mam taki przykład: moja córka ma jedenaście lat. Moim zdaniem, zawody, które dzisiaj wykonujemy, nie będą już wykonywane, kiedy ona będzie wybierała swój zawód, bo młodzi ludzie dzisiaj mogą sobie pojechać do Australii, tam popracować sześć miesięcy, przenieść się do Azji, do Stanów Zjednoczonych, tam trochę popracować, może założyć jakąś firmę, potem pobrać się, urodzić dzieci i powrócić do Estonii czy też do Polski. Tak naprawdę ci ludzie nic nie zapłacili w systemie zabezpieczeń społecznych, nie mają żadnego programu emerytalnego. Rynek pracy się zmienia, czyli rynek edukacji też musi się zmienić. Rynek zabezpieczeń społecznych i rynek opieki zdrowotnej również muszą się zmienić. To wymaga przede wszystkim zmiany nastawienia.

Jutro i pojutrze odbywa się konferencja w Tallinie pod tytułem Future Work – przyszłość pracy. Zaprosiliśmy czterystu ekspertów, którzy będą mówić o zmianach na rynku pracy i zmianach w edukacji, bo na przykład Politechnikę w Estonii studenci opuszczają już po dwóch latach, bo mają świetne oferty pracy. Nie ma sensu studiować pięć lat. Bo jeżeli informatykę studiuje się przez pięć lat, to znaczy, że pod koniec studiowania to wszystko, co się studiowało, czego się uczyło na pierwszym roku, już się nadaje do muzeum. Zatem studia i praca muszą być ze sobą powiązane. Dlatego mówimy tutaj o zmianie nastawienia decydentów, polityków w Europie, ale także ludzi, dlatego że to ludzie muszą wymagać od polityków, by znajdowali inne rozwiązania. Musimy wyprzedzać nasze myślenie, a nie koncentrować się na tym, co mieliśmy dotychczas.

Kilka słów jeszcze na temat naszej narracji. Mówiłem wcześniej, przy okazji filmu, o nieskazitelnej przyrodzie. Estonia to jest największe spa świata. Estonia to synonim ciszy, lasów, spokoju. Zalesiony obszar kraju jest bardzo duży – 50% terenów naszego kraju to właśnie lasy, jedna trzecia podlega ochronie. Łączą się z tym może jakieś latające insekty, tym niemniej miasta estońskie są na czwartym miejscu na świecie, jeśli chodzi o czystość powietrza. Mamy 20% terenów bagnistych. Niektóre z nich mają tysiące lat i myślę, że warto te tereny zachować dla przyszłych pokoleń.

Kolejna ciekawostka dla turystów z Polski: mamy dwa tysiące dwieście wysp. Mamy ich naprawdę całe multum, a także dużo małych jezior. To wszystko jest bardzo małe, dlatego że Estonia jest mała i nie możemy sobie pozwolić na duże wyspy. Gdybyśmy mieli duże wyspy, to byłoby to już dla nas zbyt wymagające i okazałoby się może, że to, co jest na kontynencie, jest mniej ważne niż duża wyspa.

Społeczeństwo cyfrowe. Usługi cyfrowe, o których już mówiłem, to jest dla Estończyków chleb powszedni. Może nie każdy kraj sobie zdaje sprawę z tego, jako to u nas wygląda. Mamy 1,3 miliona cyfrowych dowodów tożsamości. To mniej więcej tyle, co liczba naszej ludności. Cyfrowy podpis to jest coś, dzięki czemu każdy człowiek zaoszczędza pięć dni w roku. Myślę, że w ogólnym rozrachunku to całkiem sporo. Estonia jest również na pierwszym miejscu w UE, jeżeli chodzi o korzystanie z usług cyfrowych w sferze publicznej. 89% ludności wykorzystuje internet na co dzień. Ponadto mamy szereg star-

tupów, całą społeczność startupową i tak zwanych nomadów cyfrowych, którzy stali się naszymi rezydentami. Nomadzi pracują tylko przez internet, niezależnie od tego, gdzie się znajdują. Niepotrzebne im jest biuro, ponieważ ich laptop to jest ich biuro.

Proszę państwa, to tyle z mojej strony, dziękuję. Jeżeli mają państwo jakieś pytania na temat Estonii i na temat naszej prezydencji, to proszę zobaczyć, tutaj jest adres naszej strony internetowej, jak również naszej ambasady, i eu2017.ee to jest adres strony dotyczącej naszej prezydencji w różnych wersjach językowych. Zachęcam do odwiedzenia tej strony.

Na sam koniec chciałbym państwu jeszcze pokazać jedno krótkie nagranie. Dotyczy ono naszej spuścizny. Cyfrowa Estonia oraz systemy informacji cyfrowej odgrywają ważną rolę w prezydencji. Chcemy państwu pokazać prezydencję na trzy sposoby: poprzez polityki, wydarzenia oraz rozwiązania cyfrowe. Każda prezydencja pozostawia po sobie pewną spuściznę. Estonia chciałaby pozostawić po sobie taką spuściznę w formie cyfrowej, dlatego opracowaliśmy narzędzie internetowe, tak zwane Presidency Gateway, które pozwala pracownikom i delegatom prezydencji przechowywać w jednym miejscu informacje na temat wszystkich wydarzeń, a także jako repozytorium dokumentów. Jest to system dostępny w języku angielskim, posiada on różne informacje na temat prezydencji, dzięki temu daje się ograniczyć użycie papieru. Pozwala na wykorzystanie i wymianę informacji, dzięki czemu stanowi również cenne archiwum. Presidency Gateway to jest narzędzie zbudowane z myślą o ministrach, a także o delegatach, którzy spotykają się na spotkaniach w ramach prezydencji. To właśnie spuścizna, którą chcielibyśmy po sobie pozostawić. Dziękuję.

Mamy zaplanowanych 260 wydarzeń na terenie naszego kraju oraz około 30 tys. delegatów, których się spodziewamy. To znaczy, że czasami ciężko wręcz prześledzić, co gdzie się dzieje, jaki jest program kolejnego wydarzenia. Dzięki systemowi Gateway każdy ma możliwość zaprogramowania sobie, gdzie się udaje i jakie dokumenty są potrzebne. Wszystko jest w jednym miejscu, pod jednym dachem można znaleźć wszystko, czego potrzeba.

Jeszcze o czymś zapomniałem państwu powiedzieć, mianowicie dyrektywa na temat pracowników delegowanych. Pomyślałem, że państwo pewnie i tak o to zapytają, ale chcę powiedzieć tylko to, że negocjacje trwają. Mamy kilka zagadnień podlegających decyzjom politycznym. Z tego co wiem, grupa robocza zajmowała się tym tematem wczoraj. Widzimy pewien ruch. Czekamy również na decyzje polityczne. Jeżeli chodzi o czas trwania delegowania, czyli dwadzieścia cztery miesiące, ale to politycy muszą zdecydować, oraz okres przejściowy, nasza propozycja to jest trzy lata, ale to znowu jest coś, o czym będę decydować politycy. Jeżeli chodzi o resztę, to widzimy negocjacje, które są powolne, ale idą do przodu, ponieważ mamy poważne problemy. Dziękuję i czekam na ewentualne pytania.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję panu ambasadorowi za przedstawienie informacji. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, kto z państwa? Proszę, pan poseł Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Moje nazwisko Wojtkiewicz. Każdy kraj w zasadzie chce do Europy wprowadzić to, co ma u siebie najlepszego. Zacznę od Estonii. Rzeczywiście Estonia jest świetnie rozwinięta, jeżeli chodzi o cybernetykę, o informatykę. Niedawno byłem też w Tallinie. Mówi się, że papier można tam spotkać jedynie w toaletach. Ale to nie jest chyba najgłówniejszy problem dla całej Europy. Prezydencja, którą miała Malta, była rzeczywiście bardzo trudna, bo migracja była w tym czasie eksplozją dla Europy, i to jest dzisiaj największa, najistotniejsza sprawa w całej Europie. Musimy w jakiś sposób wszyscy razem na tę sprawę zwrócić uwagę, bo to jest nie tylko pomoc ludziom rzeczywiście potrzebującym, ale też rozstrzygnięcie jak i gdzie tę pomoc zaoferować, czy w Europie, czy lepiej rozbudowywać sieci pomocy na miejscu. Bo jeden dolar czy jedno euro wydane tam przynosi dziesięciokrotnie większe efekty. Bezpieczeństwo Europy to jest właśnie między innymi migracja. To niesie ze sobą bardzo duże niebezpieczeństwo dla nas wszystkich. Trzeba się zastanowić, ale wiadomo: jeden kraj, pani Merkel,

wita wszystkich przybyszów, a potem mówi: teraz weźcie ich ode mnie, bo za dużo gości zaprosiłam i oni rujnują mój kraj. Czy taka ma być Europa? Najpierw podejmuje decyzję sama, a potem przenosi ją na całą Europę. Z takim dyktatem nie powinniśmy się godzić. Jest rzeczywiście taka sytuacja, że trzeba pomóc, ale nie na takiej zasadzie, skąd się to wzięło, jak to wyglądało. Ta pomoc może być skuteczna, bo w Europie wydaje się miliardy, a ci ludzie są z innej kultury, mają inne wykształcenie, inne predyspozycje, i gdyby na przykład chcieli się znaleźć w takiej Estonii, to byłiby całkowicie zagubieni. Tworzy im się w Europie getta, oni się deprawują dodatkowo. Lepiej by było pomagać im, szkolić ich i uczyć na miejscu. Europa Zachodnia ma zobowiązania wobec Afryki. Nie chcę tego tematu rozwijać, ale największe targi niewolników były w Portugalii. Dziś Afryka i Wschód to są skutki polityki z ubiegłych wieków. Europa musi sobie z tego zdawać sprawę.

A ja sobie też nie życzę takich sytuacji, że modłę się w swoim kościele i nagle mnie chcą zastrzelić. Nie godzę się na to. Nie chcę mieć takiego sąsiada, który zamienia kościoły na meczety. Może w Europie jest to bardziej wskazane, ale jeżeli chodzi o Polskę, to zamienianie kościołów na meczety jest niestety nie po drodze z naszą kulturą i z nami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, przyjmijmy formułę, że najpierw zadamy pytania, a później udzielię głosu naszym gościom. O głos prosił pan przewodniczący Trzaskowski, później pani przewodnicząca Pomaska. Czy ktoś jeszcze z państwa będzie chciał zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ambasadorze, z wielkim trudem powstrzymam się od komentowania tego, co przed chwilą usłyszeliśmy, żeby zadać bardzo konkretne pytania. Po pierwsze, pociągnąłbym jednak pana za język, jeśli chodzi o kwestie dotyczące delegowania pracowników, czyli jak wygląda w tej chwili sytuacja, jeżeli chodzi o pana rozeznanie w Radzie UE, zwłaszcza jeśli chodzi o propozycje Francji i dalszego zaostrzenia tego reżimu. Drugie pytanie dotyczy przygotowań do negocjacji dotyczących perspektywy finansowej. Jakie jest stanowisko prezydencji w tej sprawie? Trzecie pytanie, jak by pan mógł krótko powiedzieć o priorytetach partnerstwa wschodniego w kontekście szczytu, z którym będziemy mieli do czynienia. I ostatnie pytanie, bardzo techniczne: pojawia się propozycja rozporządzenia o wolnym przepływie danych, którą notabene pilotuje wasz rodak komisarz Ansip. Teraz jest pytanie, czy tam będzie możliwość przenoszenia Possibility of Cloud Computing, czy rzeczywiście ulegnie się tutaj wpływom rządu francuskiego, który tej przenoszalności nie chce. Jakie jest stanowisko prezydencji w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Agnieszka Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ambasadorze, chciałabym kontynuować wątek, o którym wspomniał pan poseł, ale trochę w innym duchu. Wiemy, że półtora roku temu Estonia przyjęła pierwszych uchodźców. Chciałabym zapytać o odczucia Estończyków w tej sprawie. Czy jest jakieś większe poczucie zagrożenia, czy jakiegokolwiek powodu żałuje tej decyzji? Chciałabym, żeby pan się podzielił takimi informacjami, nawet bardziej praktycznymi, dlatego że w Polsce emocje wokół tematu uchodźców są bardzo duże i myślę, że warto, aby taki kraj jak Estonia podzielił się swoim doświadczeniem z Polską, blisko czterdziestomilionowym krajem, który żadnego uchodźcy z Afryki Północnej jeszcze nie przyjął.

Chcę też zapytać o drugą kwestię. Wiem, że jakiś czas temu przygotowywana była przez jednego z byłych przewodniczących Komisji do Spraw Unii Europejskiej w parlamencie estońskim ustawa na temat sharing economy. Chcę zapytać, czy być może w trakcie swojej prezydencji Estonia będzie próbowała zarazić przychylnym stanowiskiem do różnego rodzaju biznesów związanych ze sharing economy inne kraje unijne,

bo wiemy, że to jest temat, który wywołuje bardzo dużo emocji. W niektórych krajach firmy takie jak Uber czy Airbnb nie mogą funkcjonować. Wiem, że Estonia idzie w przeciwnym kierunku, bardziej nowoczesnym, i nie ukrywam, że ten duch jest mi bliższy, więc chcę zapytać, czy będą prowadzone jakieś działania w tej mierze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Pozwolę sobie udzielić głosu. Panie ambasadorze, jednym z polskich postulatów odnośnie do prac prezydencji estońskiej jest poruszenie kwestii rozbudowy infrastruktury w regionie Europy Środkowo-Wschodniej oraz kwestii finansowania. Realizacja takich projektów drogowych i kolejowych, jak Via Baltica, Via Carpatia, Rail Baltica, nowego tematu ewentualnego szlaku kolei szybkich prędkości, a także możliwość rozbudowy żeglugi śródlądowej między Odrą a Dunajem jest niezbędna. Jest to ocena nasza, ale także naszych najbliższych sąsiadów, prezentowana w czasie licznych spotkań Grupy Wyszehradzkiej oraz spotkań z państwami bałtyckimi. Uznając wagę tych projektów dla całego projektu i ich rolę w procesie wyrównywania potencjału szeroko rozumianej Europy Środkowo-Wschodniej, Europy Zachodniej, należy uznać, że ich finansowanie powinno nastąpić ze środków UE bez uszczuplania funduszy spójnościowych. Chciałbym zatem zapytać o planowane działania prezydencji estońskiej w odniesieniu do wspierania rozwoju infrastruktury drogowej i kolejowej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Uzasadniając, chciałbym dodać, że należy brać pod uwagę położenie geograficzne i geopolityczne Estonii, jak również państw nadbałtyckich i ewentualnie wykorzystać okres prezydencji estońskiej do zaplanowania tych, tak bardzo potrzebnych, nowych wyzwań komunikacyjnych. Mam tu na myśli zaproponowanie budowy kolei szybkich prędkości łączących państwa nadbałtyckie z państwami Grupy Wyszehradzkiej, dalszymi państwami bałkańskimi, aż po Grecję i Turcję. Byłby to właściwie wykorzystany okres prezydencji, biorąc pod uwagę uwarunkowania, jak wskazałem, geopolityczne, sprawy związane z bezpieczeństwem naszego regionu, jak również łączące państwa nadbałtyckie i Europę Wschodnią ze starymi państwami UE. Jest to, uważam, bardzo ważne wyzwanie stojące przed prezydencją estońską. Prosiłbym pana ambasadora o ustosunkowanie się do złożonego projektu w pytaniu i uzasadnieniu. Bardzo dziękuję.

Ambasador Republiki Estońskiej Harri Tiido:

Bardzo dziękuję. Zacznę od tematu migracji. Są pewne zasady, którymi się kierujemy w tym zagadnieniu, jak już mówiłem, po pierwsze chcemy mieć szybką wymianę danych, która ułatwi nam śledzenie migrantów i osób, które może są nieproszone. Druga rzecz – aby zagwarantować szybki rozdział pomiędzy faktycznymi uchodźcami a migrantami zarobkowymi. Są osoby, które przecież tylko udają, że są uchodźcami, a de facto są migrantami ekonomicznymi, a może nawet czymś gorszym. Musimy te dwie grupy bardzo mocno rozdzielać. Uważamy jednak również, że UE powinna radzić sobie z tymi problemami u źródła, to znaczy w krajach, w których rozpoczyna się migracja, oraz w regionie, z którego wywodzi się migracja. Zgadzam się, że jest to problem dla bezpieczeństwa, dlatego też mówiłem, że postrzegamy ten problem w ramach priorytetu bezpieczeństwa.

Gdybym miał powiedzieć coś więcej na temat doświadczeń estońskich, bo może to państwu coś wyjaśni, jakie mamy podejście, powiedziałbym następującą rzecz. Otóż, zobligowaliśmy się, że przyjmiemy chyba kilkuset uchodźców, jeśli dobrze pamiętam. Przyjęliśmy do tej chwili chyba stu czterdziestu dwóch. Być może to jest niedokładnie ta liczba, ale mniej więcej o to chodzi. Czyli przyjęliśmy około 42% łącznej zadeklarowanej liczby. Praktycznie wszystkie te osoby zostały przyjęte z Grecji. Dlaczego tak się stało? Z jednej bardzo prostej przyczyny. Mianowicie prawodawstwo estońskie mówi, że możemy przyjmować uchodźców, jeżeli dane osoby mają udowodniony status uchodźczy. Aby to zrobić, wysyłamy naszych ekspertów, naszych urzędników do obozów dla uchodźców i tam odbywają się odpowiednie weryfikacje, zanim te osoby trafią do Estonii. Co więcej, takie osoby muszą również podpisać specjalny wniosek, w którym deklarują, że chcą przyjechać do Estonii. Wyjaśnia im się, co to jest za kraj, jaki w nim panuje kli-

mat, co to za region, jak się żyje w Estonii, więc te osoby nie przyjeżdżają do nieznanego miejsca. Wiedzą, dokąd zmierzają.

Preferujemy również całe rodziny, nie przyjmujemy młodych mężczyzn bez rodzin. Wszyscy uchodźcy, których przyjęliśmy do tej pory, to są osoby, którym udowodniono status uchodźczy, głównie z Syrii, niektórzy z Iraku, i wszyscy wiedzieli, dokąd jechali. Nie są osiedlani w jednym miejscu w Estonii. Nie mamy czegoś takiego jak centrum uchodźcze. Raczej staramy się ich rozmieścić równomiernie po całym kraju. Nie chcemy tworzyć gett, dlatego że to jest to, czego oni by chcieli. Jak potem z nimi rozmawiamy, to okazuje się, że woleliby mieszkać ze swoimi ziomkami, chcieliby mieć swój własny meczet. My mamy tylko jeden meczet, w Tallinie, i nie mamy na razie zamiaru budować kolejnych. Dlatego że mamy tylko kilkuset muzułmanów. Głównie są to muzułmanie ze środkowej Azji i większość z nich to muzułmanie nieortodoksyjni, którzy postępują według zasad islamu, ale też popijają wódkę i mówią, że wódki można się napić za zdrowie Mahometa. W związku z tym takie problemy, o których pan mówił, się u nas nie zdarzają.

Co się z tymi ludźmi u nas dzieje? Niektóre rodziny całkiem dobrze sobie radzą. Dzieci zanurzone są w kulturę języka estońskiego, chodzą do przedszkola, tam mają możliwość nabywania nauki języka. Niektóre z tych dzieci już mówią biegle po estońsku i tłumaczą dla rodziców w razie potrzeby. One chcą chodzić do estońskich szkół, niektóre już do nich poszły. Mają specjalnie oddelegowanego dodatkowego nauczyciela, takiego asystenta. Niektórzy mężczyźni z tych rodzin już znaleźli pracę. Trzeba tu jednak powiedzieć, że to nie jest łatwe – 40% osób, które do nas przyjechało, już opuściło nasz kraj i pojechało do Niemiec. W Niemczech otrzymują 400 euro, a w Estonii tylko 140 euro zasiłku. W przypadku tylko jednej rodziny możemy powiedzieć z pewnością, że dopuściła się naruszenia regulacji, ponieważ zrobiła to przed upłynięciem okresu sześciu miesięcy. Pozostałe rodziny wytrzymały okres przejściowy sześciu miesięcy. Wciąż mają oficjalne miejsce zamieszkania w Estonii, natomiast mogą się swobodnie poruszać po Europie. Nie wiemy, czy do nas wrócą, czy nie. Prawdopodobnie nie wrócą. Może niektórzy udali się do Szwecji, bo tam mogli dołączyć do swoich rodzin. To wszystko zależy już od nich. Jeżeli władze niemieckie odkryją takie osoby, mają prawo odesłać je z powrotem do Estonii, ale tak jak powiedziałem, wszyscy musieli podpisać specjalną aplikację, gdzie było napisane, że dobrowolnie chcą się udać do Estonii. To nie jest przymusowa relokacja.

Było jeszcze pytanie, czy rząd żałuje tej decyzji. Odpowiedź brzmi: nie. Być może niektórzy żałują, ale nigdy tego nie powiedzą otwarcie. Oficjalnie nie. Musiałbym zapytać.

Teraz, jeżeli chodzi o pracowników delegowanych. Pod koniec sierpnia rozesłaliśmy do państw członkowskich naszą kompromisową propozycję dyrektywy. Tekst przeznaczony był na spotkania grup roboczych, które odbyło się wczoraj. Nie chodziło tam o to, aby formułować nowe brzmienie, a raczej o to, by mieć pewne propozycje wprowadzone do poprzedniego brzmienia tekstu po to, by były one bardziej do przyjęcia przez państwa członkowskie. Tak naprawdę wprowadzono pięć poprawek. Nie znam szczegółów technicznych i nie wiem, jakie będą reakcje poszczególnych krajów. Ogólnie rzecz biorąc, chodzi o to, aby te bardzo różne oraz rozbieżne opinie porównać i próbować znaleźć jakieś rozwiązanie kompromisowe. Tak jak już mówiłem wcześniej, mamy dwie sprawy do decyzji polityków, a ostateczne brzmienie musi odzwierciedlać zasadę równej płacy za równą pracę, biorąc pod uwagę różne stanowiska państw członkowskich przy zachowaniu zasad przejrzystości i tak, aby były one możliwe do wdrożenia w sektorze transportowym. Myślę, że istotne jest, aby te dwie rzeczy rozdzielić. W przeciwnym razie ciężko będzie uzyskać jakiegokolwiek porozumienie w najbliższej przyszłości. Mamy nadzieję, że uda się poprowadzić konstruktywne dyskusje podczas 23. spotkania w październiku, ale to wszystko zależy od wyników tego, co wczoraj grupa robocza otrzymała od państw członkowskich. Na razie nic więcej o tym nie wiem.

Kolejne pytanie: partnerstwo wschodnie. Jak państwo wiedzą, spotkanie partnerstwa wschodniego odbędzie się w Brukseli, nie dlatego że tak będzie wygodniej. Raczej chodzi o to, że nie chcielibyśmy, aby partnerstwo wschodnie było postrzegane jako coś, co dotyczy wschodniej części UE. Dlatego chcemy, aby odbyło się w samym sercu UE. Mamy nadzieję, że większość państw członkowskich, głów rządów i państw, weźmie

udział w tym spotkaniu. Może będzie im nawet łatwiej przyjechać do Brukseli. Jeżeli chodzi o ostateczną deklarację, to jak państwo wiedzą, prace nad nią trwają już od dość długiego czasu. Dziś przeglądałem ten tekst. Mamy już pewne uzgodnienia techniczne. Wciąż jednak widzimy, że to na szczeblu politycznym trzeba podjąć decyzję o istotnych różnicach, jeżeli chodzi o poziom ambicji. Nasze stanowisko jest takie, że koniec końców chcielibyśmy widzieć jakieś światło w tunelu. Są kraje, które chciałyby zarzucić to zagadnienie. Pytanie, gdzie możemy się z nimi spotkać? Tego nie wiem.

Tekst deklaracji z Rygi to jest punkt odniesienia. Nie może być nic słabszego w wymiarze wypowiedzi niż to, co zostało powiedziane w Rydze, dlatego że partnerstwo wschodnie w tej chwili nie może stracić znaczenia. Dlatego wciąż musimy walczyć z tym tematem.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie na temat swobodnego przepływu danych, czyli cloud computing, to szczerze mówiąc nie wiem. To sprawa techniczna. Nie wiem. Mam sześć stron takich talking points na temat swobodnego przepływu danych. Nie przeczytałem tego, przepraszam, bo to jest tak techniczne, że stwierdziłem, że i tak nie zapamiętam. Uznałem, że lepiej się przyznać, zwłaszcza po sierpniu, w którym ludzie nie pracują.

Ustawa dotycząca wspólnej gospodarki, czyli sharing economy. Taxify przeniósł się z Estonii do Londynu i odbiło im się to czkawką. Musieli zaprzestać działalności. Albo zapomnieli, albo nie wiedzieli, w każdym razie nie wypełnili jakieś regulacji. W Estonii dobrze im się żyło. W tej chwili to państwa członkowskie podejmują decyzje, bo ciężko jest to podnieść, biorąc pod uwagę zupełnie inne poziomy. Na szczęście dla nas tak to właśnie wygląda, bo ktokolwiek się za to nie weźmie – Bułgaria czy Austria w przyszłości – to powodzenia.

Infrastruktura i ekspansja infrastruktury. Jeśli chodzi o wszystkie projekty kolejowo-drogowe, to obecnie jesteśmy na takim etapie, że najpierw potrzebne są umowy pomiędzy krajami, na przykład, jeśli mówimy o Via Baltica czy i Rail Baltica, to potrzebne jest porozumienie pomiędzy trzema państwami nadbałtyckimi, Polską i ewentualnie Finlandią, bo jeżeli Finlandia będzie zaangażowana, to Rail Baltica będzie dużo bardziej wykonalna niż bez Finlandii. I oczywiście potrzebujemy Polski, bo bez Polski nie ma sensu. Być może podejście powinno być trochę inne. Czyli Rail Baltica z Helsinek do Warszawy i potem do Berlina. Jeżeli popatrzę na polskie plany rozwoju infrastruktury, to powiedziałbym: z Helsinek do Białegostoku, bo od Białegostoku mamy korytarz TransCarpatia na południe i do środkowej Europy, i dalej na zachód. Polska buduje szybkie połączenia z Białymstokiem, więc to, co musimy osiągnąć Via Baltica i Rail Baltica, to Białystok. A dalej idziemy na południe albo na zachód, do Europy Środkowej. To więc jest główny cel. Po pierwsze umowy, dlatego że jak będziemy mieć umowy pomiędzy krajami, to będziemy mogli lepiej sformułować swoje plany i pozyskać pieniądze z UE, bo UE już przeznaczyła pieniądze na Rail Baltica. W następnej fazie musimy się zgodzić co do budowy. To tyle. Czy to wystarczy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Chcę podziękować za prezydencję maltańską, jak również życzyć sukcesów Estonii w tych bardzo ważnych decyzjach dla UE. Jeszcze raz bardzo dziękuję przedstawicielom Ambasady Republiki Malty oraz Ambasady Republiki Estonii za przyjęcie zaproszenia i przybycie na posiedzenie Komisji.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.